

Myśliński, Jerzy

Polskie czasopiśmiennictwo socjalistyczne do 1918 r. : instrument towarzyszący powstaniu i rozwojowi ruchu robotniczego

Kwartalnik Historii Prasy Polskiej 19/2, 21-32

1980

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

JERZY MYŚLIŃSKI

POLSKIE CZASOPISMIENICTWO SOCJALISTYCZNE DO 1918 R. —
INSTRUMENT TOWARZYSZĄCY POWSTANIU I ROZWOJOWI
RUCHU ROBOTNICZEGO

I. SKALA ZJAWISKA

W latach 1879—1918 na ziemiach polskich i na emigracji pojawiło się przeszło 450 tytułów pism związanych z ruchem socjalistycznym, tj. blisko 8% wszystkich czasopism polskich, jakie ukazywały się w dobie powojennej. Było w tym około 250 pism stanowiących oficjalne organy partii socjalistycznych. Te właśnie będą przedmiotem niniejszych rozważań. Szczytowy dla dziejów polskiej prasy socjalistycznej był rok 1906, kiedy to pojawiło się równocześnie około 90 tytułów.

Przykładowo nadmienię, że jednorazowe nakłady konspiracyjne prasy PPS w latach 1900—1902 wzrosły z 6 do 15 tys. egzemplarzy, w 1905 r. osiągnęły 100 tys., a w następnym 200 tys. egzemplarzy. Dawało to globalny nakład 4,5—5 mln egzemplarzy (w kilka lat później jednorazowy nakład legalnej prasy SPD w Niemczech, na którą składały się 4 tygodniki i 90 dzienników, wynosił 1,5 mln egz.).

Jednorazowe nakłady legalnej prasy PPSD w Galicji kształtowały się następująco: w 1896 r. około 10 tys. egz., w 1905 — 40 tys. egz., w 1916 — 6 tys. egz., zaś globalne odpowiednio: 200 tys., 2 mln i 3 mln egzemplarzy.

Szacunkowy globalny nakład prasy PPS Lewicy w 1907 r. wynosił 400 tys. a w 1910 — 130 tys. egzemplarzy (w tym znaczny procent stanowił nakład pisma legalnego). Prasa PPS Frakcji Rewolucyjnej, w tym samym czasie operująca wyłącznie tytułami legalnymi, liczyła w 1907 r. 400 tys., a w 1910 tylko 45 tys. egzemplarzy nakładu.

Dane ilościowe upoważniają do przyjrzenia się zjawisku i określenia jego roli w momencie narodzin i w trakcie rozwoju polskiego ruchu robotniczego w trzech zaborach, przy uwzględnieniu znacznych różnic wynikających z warunków działania.

II. PRASA A INNE ŚRODKI PRZEKAZU W RUCHU SOCJALISTYCZNYM

Różne druki towarzyszyły ruchowi socjalistycznemu od chwili jego narodzin. Starszy od prasy był druk zwarty — broszury i książki. Zasięg ich oddziaływania nie był jednak zbyt rozległy — trafiały zrazu do inteligencji, a dopiero potem do bardziej wyrobionych robotników. Jako środek przynoszący różnorakie treści i działający na odbiorców (przynajmniej w zamierzeniu) prasa zaczęła towarzyszyć ruchowi socjalistycznemu w miarę systematycznie. Zorganizowany ruch socjalistyczny coraz częściej zaczął się posługiwać drukiem ulotnym jako narzędziem szybkiego przekazu treści, dotyczących na ogół określonych wypadków czy zjawisk. Był to, adresowany do mniej wyrobionych, masowych odbiorców, typowy środek agitacyjny, którego celem było oddziaływanie na uczucia, a nie na intelekt. Nakłady prasy w pierwszym okresie rozwoju ruchu przewyższały nakłady druków ulotnych. Dopiero wraz z umasowieniem się ruchu ilość cyrkulujących ulotek socjalistycznych wzrosła niepomiernie. Z czasem coraz częściej ukazująca się prasa stała się miejscem szybkiego druku także odezw władz partyjnych.

W omawianym okresie nie można jednak nie doceniać bezpośrednich form przekazu i opinii, i informacji. Przekaz ów dokonywał się w rozmowach, podczas zebrań kółek robotniczych, na wiecach i demonstracjach. Odgrywał on istotną rolę: niekiedy bez tych bezpośrednich kontaktów nie byłoby możliwe utrzymywanie tętnej życia partyjnego, na które prasa mogła mieć w dużej mierze wpływ pośredni.

III. SOCJALISTYCZNE CZASOPISMIENICTWO EMIGRACYJNE

Polskie czasopiśmiennictwo socjalistyczne w XIX stuleciu do początków XX w. musiało lokować się w ośrodkach zachodnioeuropejskich ze względu na trudne warunki wydawnicze w poszczególnych zaborach. Cenzura w zaborze rosyjskim w ogóle uniemożliwiała wydawanie periodyków socjalistycznych, praktyka sądowo-administracyjna w konstytucyjnych Austro-Węgrzech i w Niemczech znacznie utrudniała tego typu poczynania. Bazę materialną tej akcji, podejmowanej początkowo w Genewie, potem w Paryżu i Londynie, stanowiły prywatne zasoby pierwszych działaczy socjalistycznych, potem zaś napływające datki z kraju. Opierano się w tej działalności na polskich koloniach studenckich w Szwajcarii, Francji, Belgii i w Niemczech.

Jakkolwiek gros działaczy emigracyjnych stanowili uchodźcy z zaboru rosyjskiego, ambicją ich była obsługa prasowo-wydawnicza wszystkich zaborów. Z wyjątkiem krótkiego okresu szczytowej działalności Wielkiego Proletariatu, począwszy od pierwszych numerów genewskiej „Równości” z 1879 r. ośrodek emigracyjny usiłował być autonomicznym

i nadrzędnym centrum ideowym całego polskiego ruchu socjalistycznego i w tym duchu oddziaływał poprzez czasopisma na kraj. Do takiej roli przywykł zwłaszcza twórca tego ośrodka, jego ideolog i fundator zaplecza technicznego — Stanisław Mendelson. W latach osiemdziesiątych XIX w. periodyki socjalistyczne miały charakter propagandowy, a następnie propagandowo-agitacyjny. Te typowe pisma teoretyczno-polityczne już choćby ze względu na trudności techniczne, nie mówiąc o literackich, nie mogły być wydawane nielegalnie w kraju we wczesnym okresie rozwoju ruchu; jego ideologowie przebywali w większości za granicą, gdzie mieli bezpośrednią styczność z ruchem i myślą europejską. Udział ośrodków krajowych ograniczał się do nadsyłania korespondencji i organizacji kolportażu. Były to periodyki ideowo spójne wewnętrznie, choć ulegające znamiennej ewolucji od „międzynarodowości” po niepodległościowy program PPS.

Bez działalności emigracyjnych centrów prasowo-wydawniczych oddziaływanie propagandowe ruchu byłoby wielce utrudnione, zwłaszcza w zaborze rosyjskim. Emigracyjne wydawnictwa, najszerszej w tym zaborze rozpowszechniane, trafiały głównie do inteligencji. Kolejną grupę ich odbiorców stanowili polscy studenci uczelni zachodnioeuropejskich, w przeważającej mierze wywodzący się z zaboru rosyjskiego i przygotowujący się do powrotu do kraju. Mniejszy był zasięg oddziaływania tej prasy na Galicję, a najskromniejszy na zabór pruski.

Charakter polskich czasopism socjalistycznych wydawanych na emigracji w latach dziewięćdziesiątych nie uległ istotnym zmianom. W większości podlegały one wpływom PPS za pośrednictwem ZZSP. Formalnie przeznaczone dla zaboru rosyjskiego, faktycznie obejmowały zasięgiem swego zainteresowania wszystkie ziemie polskie i skupiska emigracyjne. Poprzez ZZSP i wydawane przezeń specjalne biuletyny informowano międzynarodowy ruch o postępach socjalizmu w Polsce. Uwzględniano w nich punkt widzenia PPS, gdy zwolennicy socjaldemokracji zmuszeni byli docierać do europejskiej opinii socjalistycznej za pośrednictwem części prasy SPD.

W latach 1883—1890 usiłowano wykorzystać legalny grunt galicyjski do wydawania periodyku, który mógłby być przerzucany za kordon, próby te wszakże zostały zniweczone przez władze austriackie. Jednakże stopniowa liberalizacja praktyk administracyjnych i antyrosyjska polityka zagraniczna monarchii przyczyniły się do tego, iż z początkiem XX w. zagraniczne centrum wydawnicze PPS przeniesiono z Londynu do Krakowa, gdzie też rozpoczęli analogiczną działalność socjaldemokraci i członkowie PPS Proletariat. Była to typowa działalność usługowa, bliska głównego pola roboty i zależna w ogromnej mierze od władz partyjnych w kraju. Poczynania te nie mogły się również nie odbić na stosunkach partii działających w Królestwie Polskim z PPSD i po-

bliskim, świeżo przeniesionym z Berlina, katowickim centrum wydawniczym PPS zaboru pruskiego.

IV. KRAJOWA PRASA SOCJALISTYCZNA W PIERWSZYM ETAPIE ROZWOJU RUCHU

Czasopiśmiennictwo socjalistyczne najwcześniej narodziło się w autonomicznej Galicji. Jeśli nie brać pod uwagę pism o charakterze zawodowym, za pierwszy tego typu periodyk uznać trzeba lwowską „Pracę”, która pod wpływem L. Waryńskiego z początkiem 1879 r. przybrała podtytuł świadczący, iż miała być trybuną całej klasy robotniczej. Redagował ją i wydawał własnym sumptem drukarz Józef Daniluk, spolonizowany Ukraińiec, uczestnik powstania styczniowego. Uwzględnił on, obok kwestii społecznych, także tradycje narodowe. Tępiąca przez cenzurę „Praca” przez kilkanaście lat niemal samotnie przygotowywała grunt do stworzenia partii, czerpiąc podniety ze związków z ruchem w Królestwie Polskim i na emigracji. Pismo to nie prezentowało bardziej sprecyzowanych poglądów na perspektywę ruchu, toteż słusznie zarzucano mu eklektyzm. Długoletni ten periodyk, funkcjonujący w warunkach preorganizacyjnych, był samorodnym tworem robotniczym, z którego korzystali z rzadka socjaliści w Królestwie oraz pierwsi agitatorzy w Poznańskim. Socjaliści wiedeńscy, przystępując do organizowania partii w Galicji, nie oparli się na tym ośrodku.

Na autentyczną działalność prasowo-wydawniczą w kraju zdobyła się we wczesnym okresie rozwoju ruchu jedynie Socjalno-Rewolucyjna Partia Proletariat, w latach 1883—1884 tworząc nielegalny periodyk, na którym w następnym dziesięcioleciu wzorować się będą nowe pokolenia wydawców. Spełniał on głównie funkcje propagandowe i częściowo agitacyjne, a nie organizatorskie, powstał bowiem w momencie, gdy kształt organizacyjny partii już się wykrystalizował. Mimo wydania pięciu numerów „Proletariatu” działacze partii komunikowali się z członkami głównie bezpośrednio. Pismo świadczyć miało o sile partii zarówno wobec jej członków i sympatyków, jak i przeciwników, którzy po raz pierwszy po powstaniu styczniowym zetknęli się z konspiracyjnym periodykiem.

W warunkach preorganizacyjnych powstała w Berlinie w 1891 r. „Gazeta Robotnicza”, finansowana przez SPD i polską emigrację socjalistyczną, która też wkrótce zyskała na pismo istotny wpływ ideowy. Niemniej w pierwszym okresie znaczną rolę odgrywali w redakcji robotnicy z polskiej kolonii berlińskiej. Zespół skupiony wokół pisma przygotował utworzenie PPS zaboru pruskiego. W początkowym okresie czytelnicy „Gazety” rekrutowali się w znacznej mierze spośród robotników polskich pracujących w głębi Niemiec; część nakładu odbierała Galicja,

skąd wywodzili się pierwsi redaktorzy; najmniej liczni byli czytelnicy w Poznańskim i na Śląsku. Krzyżowanie się wpływów SPD i ZZSP w redakcji „Gazety” oraz próby penetrowania tego środowiska przez polskich socjaldemokratów: wychodźców z zaboru rosyjskiego doprowadzić musiało do starć ideowych, w których wyniku „Gazeta” — przeniesiona w 1901 r. na grunt rodzimy (na którym wcześniej nie znalazłaby możliwości istnienia ani sił redakcyjnych) — przeszła na pozycje zbliżone do PPS.

We wszystkich zaborach emigracyjna, a w zaborach austriackim i pruskim także miejscowa prasa socjalistyczna przygotowała oddziaływaniami propagandowym grunt pod wykształcenie się zorganizowanych formacji polskiego ruchu socjalistycznego. W Warszawie narodził się nowy typ konspiracyjnego pisma socjalistycznego, natomiast próby wydawania tam później, w warunkach rewolucyjnej cenzury, pisma legalnego nie powiodły się. Były to wszystko periodyki o przewadze funkcji propagandowych i częściowo agitacyjnych, oddziaływające przede wszystkim na szersze kręgi organizatorów i animatorów ruchu, a nie na szeregowych członków.

V. ROZWÓJ SYSTEMÓW PRASOWYCH POSZCZEGÓLNYCH PARTII PRZED 1905 R.

W latach dziewięćdziesiątych powstałe w Królestwie Polskim i w Galicji zawiązki masowych partii socjalistycznych zaczęły tworzyć swoje systemy prasowe, tj. sieć prasy partyjnej składającej się z periodyków mających spełnić rozmaite zadania i trafić do różnorodnych kręgów odbiorców, zamieszkujących różne regiony. Zaczynano zwykle od organów centralnych, najbardziej uniwersalnych.

W Galicji system prasowy partii tworzył się legalnie, ale duży wpływ na jego kształt miała zwalczająca go ostro cenzura i stwarzane przez prawo prasowe bariery ekonomiczne. Białe plamy miały zresztą nie mniejszy wpływ agitacyjny niż zadrukowane stroniczki gazety, a prawo prasowe było tak skonstruowane, iż stwarzało możliwości rozpowszechnienia znacznej części skonfiskowanego nakładu. Ze względu na możliwości finansowe i warunki prawne pierwsze pisma partyjne miały tu częstotliwość dwutygodniową, a od 1895 r. — tygodniową. Centrum politycznym i prasowym ruchu od 1892 r. stał się Kraków, choć i Lwów jeszcze przez najbliższe lata odgrywał równoległą rolę. W końcu lat dziewięćdziesiątych powstał trzeci ośrodek ruchu i prasy socjalistycznej na Śląsku Cieszyńskim. Potrzeby zreformowanego w 1896 r. prawa wyborczego spowodowały, że PPSD jako pierwsza partia polska wydała periodyk dla włościan. Odrębne pismo kierowano do ludności żydowskiej; podejmowano próby tworzenia pism oświatowych, zawodowych, młodzie-

zowych, periodyku dla inteligencji o typie społeczno-kulturalnym, pism satyrycznych. Do mniej wyrobionych robotników trafiano poprzez swego rodzaju „misje socjalistyczne” drukowane w stosunkowo wysokich nakładach. Kraków ugruntował swą centralną pozycję polityczną i wydawniczą ruchu po pojawieniu się w 1900 r. pierwszego polskiego dziennika socjalistycznego, który zrazu zamierzano powołać do życia przy współpracy z PPS. Upadek tej inicjatywy odsunął w czasie moment, gdy prawe skrzydło PPS zmonopolizowało w „Naprzodzie” serwis informacyjny z Królestwa Polskiego.

SDKP, nie mogąc w krótkim okresie istnienia stworzyć systemu prasowego, posługiwała się uniwersalnym w treściach i formie periodykiem emigracyjnym, zdominowanym ideowo przez wychodźców. PPS korzystała z usług centrum prasowego ZZSP, które w 1900 r. przejęła. Dzięki temu centrum oraz inicjatywom krajowym zaczęto tworzyć rozległy system prasowy, na który składały się pisma wydawane na emigracji (teoretycznopolityczne, biuletyn informacyjny, periodyk oświatowy i inne) i w kraju, gdzie decydującą rolę odgrywał „Robotnik” oraz oddzielające się od niego pisma lokalne: „Górnik”, „Białostoczanin”, „Łodzianin”, a potem następne. Główny wysiłek partii i jej kierownictwa skierowany był na wydawanie nielegalnego „Robotnika”, mającego olbrzymie znaczenie propagandowe.

! Po przeniesieniu centrum wydawniczego PPS z Londynu do Krakowa wydawnictwa pozakrajowe zyskały na aktualności. Stworzono nowe periodyki: dla chłopów, pismo żydowskie, specjalne pismo informujące Rosjan o działalności PPS, periodyk poświęcony informacjom zakordonowym i zagranicznym i inne. Większość sił partyjnych zaangażowana była w działalność wydawniczej i kolportażowej.

Od 1900 r. wznowiona została działalność prasowa socjaldemokratów, którzy posługiwali się prasą drukowaną i redagowaną za granicą i dopiero w czasie rewolucji 1905 r. przenieśli ją częściowo na grunt krajowy. Prasa SDKPiL nie była tak urozmaicona jak PPS, partia ta bowiem traktowała ją od początku jako narzędzie oddziaływania, a nie dziedzinę działalności. Zrazu system prasowy SDKPiL składał się z centralnego organu („Czerwony Sztandar”), popularnego periodyku dla robotników i organu teoretycznego. Dopiero w czasie rewolucji system ten uległ rozwinięciu.

Ogólnie rzecz biorąc, na przełomie stuleci wykształciły się zręby systemów prasowych poszczególnych partii socjalistycznych, przy czym w legalnych warunkach w Galicji pisma partyjne zaczynały się przekształcać z organów propagandy i agitacji w pisma informacyjno-polityczne o przewadze informacji z zakresu ruchu robotniczego. Nielegalna w zaborze rosyjskim prasa socjalistyczna zachowała charakter propagandowo-agitacyjny, miała jednak już coraz więcej elementów informacyjnych, głównie dotyczących samego ruchu i partii. Cała polska prasa

socjalistyczna w swej treści nabierała coraz bardziej charakteru ogólnopolskiego, przynosząc bogate informacje i opinie o ruchu za kordonami.

Jej odbiorcy w zaborze rosyjskim to inteligencja i bardziej wyrobieni robotnicy, którzy drogą bezpośrednią przekazywali treści prasowe mniej wyrobionym towarzyszom pracy. Niewielkie nakłady tej prasy nie mogły jeszcze przyczynić się do przekształcenia jej w narzędzie bezpośredniego i masowego oddziaływania. W zaborze austriackim znaczna część robotników, również nie będąca w stanie przyswoić sobie treści przynoszonych przez pismo codzienne, chętnie korzystała z „Prawa Ludu”, redagowanego bardzo przystępnie na użytek czytelnika wiejskiego. Prasa PPSD przystosowywała się coraz bardziej do taktyki parlamentarnej przywódców, jej głównym celem stawała się agitacja wyborcza oraz walka o rozszerzenie swobód demokratycznych i narodowych.

VI. PRASA SOCJALISTYCZNA W CZASIE REWOLUCJI LAT 1905—1907 JAKO ŚRODEK MASOWEGO PRZEKAZU

W Królestwie Polskim rewolucja 1905 r., a zwłaszcza wydarzenia ostatnich miesięcy tego i 1906 roku spowodowały istotne przemiany w funkcjonowaniu polskiej prasy socjalistycznej. Rewolucja przyniosła zwycięstwo lewicy partyjnej we władzach i głównych organach prasowych PPS, które od schyłku XIX w. nie były ideowo jednolite. Z końcem 1905 r. podjęto w PPS i w SDKPiL próby wydawania legalnych dzienników, zakończone brutalną ich likwidacją. Obie partie przeszły więc do wydawania swych organów centralnych nielegalnie. Ukazywały się one z dużą częstotliwością (po kilka razy tygodniowo) w wysokich nakładach (od 10 do 40 tys. egzemplarzy). Technicznie było to możliwe w legalnych drukarniach, przy czym drukarzom bądź płacono, bądź druk ten wymuszano. Pojawił się masowy nielegalny kolportaż uliczny prasy partyjnej. Rozbudowano wszcz systemy prasowe: pojawiła się nielegalna prasa klasowego ruchu zawodowego, prasa dla wojska rosyjskiego wydawana przy współpracy z bratnimi ideowo organizacjami rosyjskimi, nowe pisma terenowe itp. W przeprowadzonej przez „młodych” PPS coraz mniej było miejsca dla głosu „starych”. „Ukrajowiła się” prasa SDKPiL. Jej nakłady wzrosły niepomierne. Przez przeszło pół roku socjalistyczna prasa w Królestwie, towarzysząca wydarzeniom rewolucyjnym (stąd m.in. brak organów teoretycznych), stała się rzeczywiście masowym środkiem przekazu informacji i opinii, także do środowisk nie związanych ściślej z ruchem.

Od wpływ fali rewolucyjnej spowodował, że wobec nowych możliwości oddziaływania prasy legalnej, wywalczonych przez rewolucję, prasa partii socjalistycznych staje się narzędziem wewnątrzpartyjnym. Na jej łamach roztrząsa się kwestie wewnętrzne, dochodzi do sporówideo-

wych, z którymi aktyw partyjny ma możność dokładnie się zapoznać. W 1906 r. doszło do rozłamu w PPS, przy czym „starzy”, zepchnięci do „techniki”, przejęli znaczną ilość partyjnych tytułów. PPS Lewica objęła bądź odbudowała tytuły równoległe, ale wkrótce skoncentrowała się — gdy chodzi o działania na szerszą skalę — na wydawaniu legalnego periodyku społeczno-politycznego i kulturalnego. M.in. na tle autokratycznego kierowania prasą przez zagraniczną grupę działaczy SDKPiL doszło w tej partii do rozłamu, który wpłynął hamująco na wydawanie zarówno prasy legalnej (ostro tępionej przez władze), jak i nielegalnej. Legalna działalność wydawnicza SDKPiL i PPS Lewicy miała charakter propagandowy.

W Galicji po reformie prawa wyborczego prasa PPSD, która znacznie stępiła swoje ostrze polityczne (wyrazem tego były m.in. nieliczne konfiskaty), została zdominowana przez prawicową część aktywu partii, łącząca się w działaniach z PPS FR i coraz bardziej określająca miejsce ruchu w kształtujących się orientacjach. System prasowy partii uległ wzbogaceniu, rozbudowała się zwłaszcza prasa ruchu zawodowego, ściśle związanego z partią. Prasa socjalistyczna coraz bardziej przekształcała się w zbliżone do pism burżuazyjnych narzędzie oddziaływania, z analogicznymi źródłami dochodów (ogłoszenia). W jej rozpowszechnianiu, zwłaszcza na Śląsku Cieszyńskim, istotną jeszcze rolę odgrywała partyjna prenumerata zbiorowa i dotacje związkowe. W kształcie formalnym prasa ta wzorowana była na prasie socjaldemokracji austriackiej.

PPS zaboru pruskiego, która nie stworzyła systemu prasowego, posługiwała się coraz częściej ukazującą się „Gazetą Robotniczą” upodabniającą się do innych pism zaboru pruskiego. Obok propagandy haseł socjalistycznych w wydaniu prawego skrzydła ruchu była „Gazeta” narzędziem walki z germanizacją oraz niezrozumieniem haseł wyzwolenia narodowego wśród większości aktywu SPD, która to partia coraz mniej chętnie łożyła środki na wydawnictwo. W 1913 r. organ prasowy PPSzp przekształcono (z pomocą PPS i PPSD) w dziennik ostro zwalczający SPD za „socjalhakatyzm”. Tymczasem Niemcy, przy współpracy lewicowych działaczy polskich, wydawali pisma związkowe w języku polskim (próby wydawania konkurencyjnego wobec „Gazety Robotniczej” pisma w Poznaniu nie odniosły sukcesu), które nie angażowały się w spory międzypartyjne. Dopiero rozłam w ruchu zawodowym, dokonany przez PPSzp w 1914 r., spowodował pojawienie się polemik w prasie związkowej. Jak się wydaje, utrzymywanie „Gazety Robotniczej” było jedną z ważniejszych, jeśli nie najważniejszych dziedzin działalności partyjnej; cały aktyw brał udział w tej pracy. Zasięg oddziaływania pisma był skromny, nakłady niewielkie. Największe chyba zasługi położono w dziedzinie wiązania czytelników pracujących w głębi Niemiec ze sprawami zaboru pruskiego i całego narodu.

VII. PRASA SOCJALISTYCZNA W OKRESIE WOJNY ŚWIATOWEJ

W początkach wojny obserwować można bardzo poważny regres w prasowej działalności poszczególnych partii. Zawieszono „Dziennik Robotniczy” w Katowicach, zastąpiony potem częściowo przez przeniesioną na Śląsk zawodową „Oświatę” o tendencjach lewicowych. W Galicji na placu boju pozostał codzienny „Naprzód”, z czasem wydawany dwa razy dziennie; wkrótce wznowiono też pismo śląskie. „Naprzód” — jedyna w Galicji gazeta odbierana przez robotników stała się bardzo tendencyjną orędowniczką austropolskiego rozwiązania kwestii polskiej, propagując i krzewiąc kult Legionów i Piłsudskiego, ze szkodą dla innych haseł partii i ruchu. Dopiero w ostatnim roku wojny zaczęto odtwarzać partyjny system prasowy. Najoporniej szło to we Lwowie. W Krakowie wznowiono „Prawo Ludu”, redagowane częściowo siłami kobiet (mężczyźni zmobilizowani do wojska). Po rewolucji w Rosji i skompromitowaniu się orientacji na państwa centralne prasa PPSD stała się obiektem ataków działaczy lewicowych i pod ich naciskiem znacznie radykalizowała ton wypowiedzi. Uczyniła wówczas wiele dla przygotowania robotników w Galicji do integracji z ich braćmi zza kordonów.

W pierwszym okresie wojny w Królestwie Polskim dominowała prasa PPS, zwłaszcza wydawany legalnie „Robotnik”. Inne tytuły, wydawane rzadko, były narzędziem oddziaływania wewnątrzpartyjnego. Prasa ta działała wówczas we wtórnych warunkach preorganizacyjnych, trzeba było bowiem odtwarzać zdeorganizowane komórki ruchu. Spora część aktywu wszystkich partii przebywała za granicą, głównie w Rosji, gdzie po rewolucji lutowej rozwinęła się polska prasa socjalistyczna, zrazu wydawana wspólnie, potem przez odrębne grupy zagraniczne, poszczególnych partii.

W kraju nowe warunki pod okupacją państw centralnych stworzyły możliwość ograniczonej legalnej działalności wydawniczej. Podjęły ją wszystkie partie, w tym obydwie odłamy SDKPiL (m.in. dzięki wyjaśnieniu sobie stanowisk przez pisma tych odłamów w 1916 r. doszło do ich zjednoczenia). Nakłady tych legalnych gazet, z reguły tygodników, były niewielkie i miały zasięg lokalny; początkowo izolowane były nawet obie okupacje. Z czasem zasięg oddziaływania tych pism nieco się rozszerzył, ale już w drugiej połowie 1917 r. ponownie dał się zauważyć nawrót do posługiwania się prasą nielegalną. Znacznie rozbudowała ją PPS, zwłaszcza na prowincji, także PPS Lewica, która wniosła do zjednoczonej KPRP pokaźny dorobek prasowy, gdyż prasa SDKPiL była szczególnie ostro zwalczana przez władze i grupy prawicowe. W ostatnim okresie wojny PPS i SDKPiL podjęły działalność prasowo-wydawniczą skierowaną na wieś.

Cała prasa socjalistyczna musiała ustosunkować się do zaistniałej sytuacji wojennej oraz do rewolucji w Rosji. W pierwszej kwestii dzia-

łałość propagandowa poszczególnych partii jest znana. Obraz rewolucji odtworzony przez prasę poszczególnych partii nie był natomiast tak klarowny, choć z grubsza wiemy, iż to właśnie dzięki prasie SDKPiL i PPS Lewicy mieli czytelnicy informacje i opinie o jej postępach. Więcej jednak czytana i liczniej wydawana prasa PPS upowszechniała niechętnie stanowisko wobec rewolucyjnej Rosji, na pierwszym miejscu stała bowiem hasło niepodległości Polski.

VIII. KONKLUZJE

Rozwój polskiej prasy socjalistycznej szedł w zasadzie podobnymi drogami co rozwój prasy socjalistycznej państw rozbiorowych; nie może to dziwić, zważywszy podobne warunki prawne działania. Specyfika rysuje się jedynie w zaborze pruskim, choć zamierzone funkcje prasy PPSzp były podobne do prasy SPD. Znacznie rozleglejsze zadania miała do spełnienia prasa socjalistyczna w zaborze rosyjskim, gdzie nie były dostępne inne kanały przekazu poza konspiracyjnymi. Ale też i zasięg oddziaływania prasy miał tu inny charakter: obok funkcji środka przekazu była ona mniej lub bardziej wydzieloną dziedziną działalności partyjnej. Dziedzina ta wymagała sporych nakładów pracy i angażowała znaczne siły: od redakcyjnych, poprzez techniczne, na kolporterskich kończąc. Produkcja prasy i jej rozpowszechnianie, które to czynności w warunkach swobód konstytucyjnych spełniały wyspecjalizowane przedsiębiorstwa, w zaborze rosyjskim wymagały stworzenia ogromnego społecznego aparatu (a nawet kilku równoległych aparatów), w który angażowano dziesiątki i setki osób o różnym przygotowaniu i kwalifikacjach. Już przez to samo praca wydawnicza była szkołą działania.

Konspiracja ograniczała możliwość rozpowszechniania prasy, z drugiej jednak strony powodowała, że nielegalny wytwór prasowy oddziaływał ze szczególną mocą nawet wtedy, jeśli było to oddziaływanie pośrednie, tzn. bezpośredni czytelnicy przekazywali ustnie innym informacje i opinie zawarte w tej prasie.

Raz jeszcze podkreślić wypadnie propagandową rolę prasy emigracyjnej, spełnianą w odniesieniu do wszystkich ziem polskich równocześnie — miała więc ta prasa charakter ogólnopolski tak ze względu na treść, jak i na odbiorców. Stanowiła łącznik pomiędzy ruchem polskim a międzynarodowym.

Rolę organizatorską w początkach oddziaływania spełniała prasa socjalistyczna w Galicji i w zaborze pruskim, w zaborze rosyjskim natomiast wspomagała wysiłki organizacyjne już po uformowaniu się poszczególnych partii. Czyniła to tym skuteczniej, im ściślej była związana z robotami krajowymi. Najściślej zaś mogła być z nimi związana prasa wydawana na miejscu, w kraju. Tylko w okresie szczytowym rewolucji

w Królestwie Polskim można nazwać ją środkiem masowego przekazu, jakkolwiek oddziaływała nie tylko na klasę robotniczą, ale może w większej mierze na sympatyków ruchu wśród inteligencji i mieszczaństwa, radykalizowała nastroje. Poza tym okresem spełniała funkcje wewnętrzzpartyjne. Trafiała głównie do szerokiego aktywu, który z niej dowiadywał się o bieżących wydarzeniach. W Królestwie Polskim z uwagi na równoległe istnienie kilku partii ich prasa była wewnętrznie jednolita ideowo, wyjąwszy prasę przedrozłamowej PPS. W prasie innych zaborów ścierały się stanowiska przedstawicieli różnych nurtów. Zjawisko prasy frakcyjnej występowało niemal wyłącznie w zaborze rosyjskim. Ideowe polemiki toczone na tym gruncie na różnych poziomach komunikacyjnych wytworzyły z biegiem lat pewne stereotypy, które przetrwały długi okres w świadomości czytelników (nawet w zupełnie zmienionych warunkach historycznych).

Prasa socjalistyczna wszystkich zaborów przyczyniła się do zwiększenia tempa życia ideowego poprzez przyspieszenie obiegu informacji i opinii; szybciej przez to następowała polaryzacja stanowisk lub ich uzgadnianie. W warunkach względnych swobód w zaborach austriackim i pruskim prasa socjalistyczna upodobniła się z czasem do prasy innych ugrupowań politycznych pod względem formalnym i stała się naturalną częścią krajobrazu politycznego kraju, gdy w zaborze rosyjskim aż do 1914 r. była czymś odrębnym, zjawiskiem niemal egzotycznym. Zauważył to nieznany autor prosocjalistycznego „Głosu Wolnego” w Paryżu w 1899 r., kiedy pisał, iż pisma konspiracyjne „są to proklamacje, wychodzące periodycznie i jak błyskawice przed burzą oświetlające zaciemniony horyzont”. Oddziałują one niesystematycznie, w sposób egzaltowany, pisane są i wydawane „naprędce i pospiesznie”, „podtrzymując ducha i nadzieję”.

W tekście tego opracowania wyróżniliśmy rozmaite rodzaje działalności wydawniczej partii socjalistycznych. Godzi się tu przypomnieć, że znaczna część, jeśli nie większość socjalistycznych druków zwartych, zwłaszcza broszur, stanowiła nadbitki bądź przedruki artykułów i cykli artykułów wcześniej pomieszczanych w prasie.

IX. ŹRÓDŁA — UWAGI O WARSZTACIE

Podstawą do refleksji na temat roli prasy socjalistycznej dla historia może być przede wszystkim rozbiór krytyczny treści i zawartości samej prasy. Chodzi zresztą nie tylko o rozbiór propagowanych na jej łamach opinii, ale także krytyczną analizę informacji odnoszących się do funkcjonowania samej prasy i kierowania nią przez partyjne władze. Jest tych informacji w prasie wiele, nawet w konspiracyjnej. Inny materiał, istotny dla warsztatu badawczego, zawierają źródła proveniencji

partyjnej, głównie korespondencja działaczy i członków. Ich stan zachowania jest bardzo nierównomierny. Niektóre partie wytworzyły ogromne archiwa (PPS), po innych nie zostało niemal nic. Bardzo wątkie źródło stanowią wspomnienia redaktorów, kolporterów i w ogóle ludzi związanych z prasą partyjną. Pozostaje wreszcie grupa źródeł proveniencji sądowo-policyjnej, przynosząca zwłaszcza cenny materiał do dziejów prasy w Galicji i w zaborze pruskim (relacje policyjne o nakładach, rozpowszechnianiu prasy, konfiskatach, materiały z inwigilacji redaktorów i współpracowników tej prasy). Akta sądowe dotyczące konfiskat jako materiał jednostkowy są właściwie bezwartościowe. Stanowią one cenne źródło w swej masie — orientują w kierunkach i skali ingerencji cenzorskich.

Przy określaniu roli prasy socjalistycznej historyk jest trochę bezradny. Na podstawie fragmentarycznych i pośrednich przekazów musi wyciągać wnioski i formułować hipotezy, które nie mają być nigdy zweryfikowane. Znamy ogólne skutki różnych, wielokierunkowych działań, nie jesteśmy jednak w stanie dokładniej wydzielić funkcji poszczególnych komponentów w nadawaniu tym działaniom określonego kierunku i zakresu. Istotnym zadaniem jest scalenie owych komponentów. Nie należy to już jednak do historyka prasy, który po części tylko przygotowuje materiał dla innych badaczy.